

### **Królowa Jadwiga – święta z charakterem**

Zaszczyty płynące z wiary nie są niczym złym, dlatego Jezus nie sprzeciwia się proszącym o nie Jakubowi i Janowi. Niebezpiecznym może się jednak okazać poszukiwanie zaszczytu dla niego samego. Co może uczynić człowiek, by w oczach Bożych był godny zaszczytów? Czy jest w stanie współuczestniczyć w dziele zbawienia bez nadzwyczajnej łaski? Zaszczytem naszej wiary jest Jezus-Arcykapłan, który ma udział w naszych słabościach i jako nieskalany pochyla się nad nami, słabymi i grzesznymi.

Żądza zaszczytów i przywilejów, żądza sławy i władzy, jest jednym z najsilniej zakorzenionych w ludzkiej naturze dążeń. Chrystus rozumie te ambicje i akceptuje je, ale chce je przemienić w taki sposób, by z siły egoistycznej i niszczącej, stały się energią twórczą, popychającą człowieka do heroizmu i służby dla wspólnego dobra.

Świat preferuje kierunek do siebie: wszystko dla mnie, wszyscy do mnie, wszystko moje. Chrystus przeciwnie: wszystko dla innych, On dla wszystkich. Nie przyszedł, żeby Mu służyli, lecz żeby służyć; nie przyszedł, żeby coś zabierać, lecz żeby dawać, i to do końca, łącznie z życiem. To jest Jego styl, który nam pozostawił do naśladowania, to są wskazania, które nam zapisał w Ewangeliu i dał osobiście przykład, jak należy je realizować.

Jadwiga urodziła się 18 lutego 1374 roku jako córka Ludwika, króla Węgier i Polski, oraz Elżbiety Bośniackiej. Po ojcu odziedziczyła tron Polski. W wieku 10 lat została koronowana 16 października 1384 roku. Ze względów dynastycznych w wieku 4 lat została zaręczona z Wilhelmem, synem cesarza Leopolda. Ustalenia te anulowano. Jednak Wilhelm pojawił się w Krakowie, pragnąc poślubić Jadwigę. Mimo życzliwości i uczucia, jakim darzyła go młodzianka królowa, musiał jednak opuścić Kraków.

W związku z zaistniałą sytuacją polityczną, a także wobec dalekosiężnych planów polskich rozważano możliwość unii Polski z Litwą. Stała się ona faktem dzięki małżeństwu królowej Jadwigi z Władysławem Jagiełłą, wielkim księciem Litwy. Ceremonia zaślubin, poprzedzona chrztem Jagiełły (15 lutego), odbyła się w katedrze królewskiej 18 lutego 1386 roku. Jadwiga miała wtedy 12 lat, a Jagiełło 35. Królowa stała się sprawczynią i uczestniczką chrystianizacji Litwy. Biorąc czynny udział w rządzeniu państwem, prowadziła głębokie życie religijne.

Wojciech Jastrzębiec, arcybiskup gnieźnieński, który przez pewien czas był kanclerzem królowej, zapisał: „Z doświadczenia wiemy, że spełniała przeróżne uczynki miłosierdzia, cierpliwości, postów, czuwań oraz innych niezliczonych dzieł pobożnych”. Poprzez akt fundacyjny i testamentalny zapis na rzecz Akademii Krakowskiej uchodzi za współzałożycielkę Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zmarła, wkrótce po połogu, 17 lipca 1399 roku w Krakowie. O jej beatyfikację zabiegał Legionowy Biskup Polowy - Władysław Bandurski. 8 czerwca 1979 roku w katedrze na Wawelu Jan Paweł II odprawił po raz pierwszy Mszę św. ku czci błogosławionej królowej Jadwigi, wynosząc ją tym samym na ołtarze. Kanonizował ją w 1997 roku. W ikonografii św. Jadwiga przedstawiana jest w stroju królewskim. Jej atrybutem są bućki.

Postać św. Jadwigi Królowej jest symbolem najszczytniejszych dążeń Europy XIV wieku, zarówno na płaszczyźnie polityczno-społecznej, jak i religijno-kulturalnej.

Przekonanie to potwierdza trwający od sześciu wieków kult św. Jadwigi oraz jej kanonizacja, która była pierwszą w historii ogłoszoną na ziemiach polskich. „*Raduj się, Krakowie! To właśnie głębi jej umysłu i serca zawdzięczasz, królewska stolico, że stałaś się znaczącym w Europie ośrodkiem myśli, kolebką kultury polskiej i pomostem między chrześcijańskim Zachodem i Wschodem, wnosząc niezbywalny wkład w kształt europejskiego ducha*” - powiedział papież Jan Paweł II podczas kanonizacji 8 czerwca 1999 roku.

W celu przyspieszenia i ugruntowania ewangelizacji Polski, Litwy i Rusi Jadwiga uzyskała wraz z królem Jagiełłą papieską zgodę na utworzenie Wydziału Teologicznego na Akademii Krakowskiej. W testamencie zobowiązała króla do dokończenia dzieła odnowy Akademii, przeznacząc na ten cel swoje szaty, klejnoty i pieniądze. Starannie wykształcona, znana z zalet umysłu i charakteru, słynęła w Europie z urody i pobożnego życia. Skupiła wokół swego dworu przedstawicieli elit politycznych i intelektualnych kraju, podejmowała teologów i prawników z Uniwersytetu Karola w Pradze, którzy mieli organizować Wydział Teologiczny w Krakowie.

Znane są też liczne dzieła dobroczynne św. Jadwigi - fundacja psalterzystów dla katedry na Wawelu, nadania dla szpitali i klasztorów dominikanów we Lwowie i Sandomierzu oraz cystersów w Koprzywnicy - a także jej troska o ubogich, pokrzywdzonych i skazańców. Sprowadziła do Krakowa karmelitów, jak również benedyktynów słowiańskich z Pragi. Była krzewicielką pokoju w swym otoczeniu i na scenie politycznej, m.in. prowadziła pertraktacje z wielkim mistrzem zakonu krzyżackiego. Przez 15 lat panowania bardzo przyczyniła się do pokojowego zjednoczenia krajów i narodów, zwłaszcza Polski, Litwy i Rusi. Położyła podwaliny pod wielonarodowe państwo Jagiellonów oparte na tolerancji i koegzystencji różnych kultur i religii. Dała też podstawy intelektualne Kościołowi w Rzeczypospolitej. Jej duchowość, inspirowana przez nurt „*devotio moderna*”, cechowała się ścisłym związkiem życia czynnego i kontemplacyjnego, według słów jakie miał do niej wypowiedzieć Chrystus z wawelskiego krucyfiks: „*Czyń, co widzisz*”. Sprawowanie władzy pojmowała jako służbę. Często posługiwała się emblematem będącym plecionką gotyckich liter „MM”, które oznaczały syntezę postaw ewangelicznych siostr Marii i Marty. Jej życie mistyczne i apostołskie, małżeńskie i dworskie tworzyło harmonijną jedność budzącą podziw u ludzi różnych kultur i epok.

Jadwiga do Polski przybyła w dwa lata po przeniesieniu Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasną Górę. Obraz przybył w 1382 roku w czasie bezkrólewia. Kard. S. Wyszyński w jednym z kazań powiedział: „*Późniejsza Królowa Polski - Maryja Jasnogórska - zetknęła się jak najbliżej ze swoją wierną królewską służebnicą. Z kronik jasnogórskich wynika, że pierwszą królewską pątniczką na Jasną Górę była Jadwiga Wawelska. Z tego spotkania Jadwigi z Królową serc polskich, Maryją Jasnogórską, wynikała niezwykle moc, która pozwoliła królewskiemu dziewczęciu uczynić całopalną ofiarę serca dla rozszerzenia Kościoła Syna Maryi i ratowania pogańskiej Litwy. Jako wotum złożyła Królowa Jadwiga dar - kielich z napisem: „Oby Najdostojniejsza Królowa Niebios była także Królową Polaków”.*

Jadwiga była wielką czcicielką Pani Jasnogórskiej i kochała Polskę. Pisał kiedyś kard. Karol Wojtyła: „*Jadwiga jest w sercu Polski. A Polska na każdym etapie swoich dziejów musi stwierdzić, że była sobą w znacznej mierze przez Jadwigę*”. Ta wielka łaska nie może być przez nas niezauważona. To Królowa Jadwiga stała się patronką otwarcia Polski na chrześcijańską myśl europejską - jak określił Jan Paweł II.

Jadwiga ukazuje sposób pokojowych rozwiązań problemów między narodami oraz sposób jednoczenia ludzi i narodów - Litwa, Ruś, Polska, jak również dialog z wrogami (Krzyżacy), dlatego jest nazywana *Matką narodów (Mater nationum)*. Pełna mądrości i roztropności politycznej, jest Jadwiga także matką miłosierdzia, wyczuloną na sprawy ludzi i miłującą ludzi. A mądrość czerpała z wiary, z medytacji i kontemplacji Oblicza Chrystusa, co potwierdza wizerunek, tzw. Czarnego Krzyża w Katedrze Wawelskiej ze słynnym *kolokwium* - rozmową Pana Jezusa z modlącą się Królową Jadwigą u stóp Krzyża.

W predelli ołtarza Krzyża królowej Jadwigi widnieje łaciński napis, który pierwszy raz pojawił się tam w 1500 roku: *TEN ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA UKRZYŻOWANY WIZERUNEK PRZEMÓWIŁ DO ŚWIĘTEJ JADWIGI KRÓLOWEJ POLSKI.*

- Tu Królowa usłyszała od Chrystusa: „*Jadwigo, ratuj Litwę*”, słowa wyznaczające cel jej królowania. Litwa była bowiem ostatnim pogańskim krajem Europy.

Święta nasza królowo, Jadwigo, ucz nas dzisiaj, którzyśmy przekroczyli próg trzeciego tysiąclecia, tej mądrości i tej miłości, którą uczyniłaś drogą swojej świętości. Zaprowadź nas, Jadwigo, przed wawelski krucyfiks, abyśmy jak ty poznali, co znaczy miłować czynem i prawdą, i co znaczy być prawdziwie wolnym. Pojęłaś jak mało kto tę Chrystusową i apostołską naukę. Nieraz klękałaś u stóp wawelskiego krucyfiks, ażeby uczyć się takiej ofiarnej miłości od Chrystusa samego. I nauczyłaś się jej. Potrafiłaś swoim życiem dowieść, że miłość jest największa. Czyż w prastarej polskiej pieśni (Crux fidelis, XVI wiek.) nie śpiewamy tak:

*Krzyżu święty nade wszystko,  
Drzewo przenajszlachetniejsze!  
W żadnym lesie takie nie jest,  
jedno, na którym sam Bóg jest.  
(...) Niesłychanać to jest dobroć  
za kogo na krzyżu umrzeć;  
Któż to może dzisiaj zdziałać,  
za kogo swoją duszę dać?  
Sam to Pan Jezus wykonał,  
bo nas wiernie umiłował.*

Amen.

+ Tadeusz Płoski  
Biskup Polowy Wojska Polskiego

Budapeszt, 18 października 2009 roku